

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kładek Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 zgóry, półroczna \$4000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curitiba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 tam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 tam \$3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krytanowskiego, R. Piękarza—Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Nad czym warto się zastanowić i o czym pomyśleć

Zbiera się sejmik w przyszłą niedzielę; ale jak dziwnie zapowiada się ten sejmik: przypomina on widok pobojowiska, zgłiszcz, no i niszczyli.

— Trudno, walka jest walką — powiedział raz jeden z liderów „postępu” w sam raz rok temu.

Dzieło kilkuletniej pracy ruinują właśnie ci, którzy do stworzenia naczelnej organizacji najmniej się przyczynili.

Niestety tak często bywa że co jedni zbudują, drudzy burzą. Jedni odnoszą zadowolenie z pracy, tak drudzy czują satysfakcję, gdy niszczą.

Ale niema złego, z czegooby nie można wyciągnąć dobrej nauki.

Pierwszy rok istnienia C. Z. P. dowiódł, co wart kompromis, współpraca ludzi różnych przekonań na terenie parafiskim.

Wmawiano przedtem, że współpraca jest możliwa, tylko się trzeba poznać nawzajem: „poznano się” najlepiej podczas głośniejszych, które ofiarą padł urzędnik Patronatu. Po tym fakcie nikt już nie śmiał twierdzić, że na gruncie Polonji Brazylijskiej współpraca przedstawieli różnych przekonań jest niemożliwa.

To też w obliczu drugiego Sejmiku wysunięto tak z jednej jak i z drugiej strony inną zasadę: albo jedni albo drudzy; tylko wtedy możliwa będzie praca i rozwój C.Z.P.

Wybrano jednych. Ale! właśnie dlatego, że większość delegatów w Sejmiku obrała jednych, drudzy choć w mniejszości, już na Sejmiku ostatnim zapowiedzieli bezwzględnej walkę; słowa dotrzymani, a obecnie mamy skutki „lojalnego” ustosunkowania się elementów „postępowych”.

Zajadła kampanja dopięta swego; wytworzyła dla zarządu warunki w których dalsza praca okazała się niemożliwa, ale równocześnie naruszyła fundamenty całej organizacji, podważała zaufanie do C. Z. P.

Obeony sejmik nie będzie zjazdem całej Polonji, ani też nawet większości towarzyszy lecz kilkunastu organizacyj tak zw. „postępowych”.

Zresztą wkrótce przekonamy się o tem naocznie.

Ściela współpraca w łonie C. Z. P. z elementami „postępowymi” okazuje się w Brazylii niemożliwa.

Lepiej będzie gdy, jak dawniej, każdy pójdzie swoją drogą; gdyby wszyscy odznaczali się taką zajadliwością i nieustępliwością, jaką wykazywali w ostatniej kampanji elementy „postępowe” nastąpiłaby chyba powszechna bójka tak jak to

porozumiewawczego związków czy ugrupowań. Każde takie ugrupowanie będzie pracować na swem podwórku; nie będzie miejsca ani okazji na zatargi i awantury, jakie mamy obecnie.

Nie będzie to rzecz doskonała pod względem organizacyjnym, ale zato będzie bardziej użyteczną.

Zresztą świadomie czy nieświadomie zdążają do tego ci, którzy w miejsce Wydziału Młodzieży C.Z.P. utworzyli Naczelną Radę Junacką, a zwołał Sekcję Rolną zamienili na Związek Rolników.

Helena Werpachowska

LISTY Z POLSKI

II. Nicco o szkole gospodarczej w Kurytybie. Niech każda Polka nauczy się tkactwa.

W jednym z numerów „Ludu” dołączony był prospekt „Szkola gospodarstwa dla dziewcząt i Bursa dla dziewcząt w Kurytybie”.

Ogromnie ucieszyłam się otwarciem tak pożytecznej szkoły w Kurytybie, lecz zdaje mi się, iż na 10 miesięczny kurs, jest zbyt wiele działów nauki, wprost brak czasu, aby chociaż jeden dział dobrze przestudjować; to jest dyktantyzm.

Uważam, iż taka szkoła, aby była z prawdziwym pożytkiem dla uczennic, musi być podzieloną na wydziały czyli kursa, jak są prowadzone szkoły zawodowe w Polsce z których wiele jest doskonałych szkół.

W tej szkole mogłyby być cztery kursy z powodzeniem najmniej rocznym, więc uczennice wstępowałyby na taki dział, jaki która obrałaby sobie.

Mogłyby być kurs: 1) gotowania, pieczenia ciast, wyrobu przetworów owocowych, win i utrzymywania domu w czystości, higieny, zdobnictwa, oraz buchalterji domowej, co powinno być wykładane dla wszystkich kursów.

2) zycia, prania, prasowania haftów białych i kolorowych.

3) ogrodnictwa, hodowli bydła, trzody chlewniej, kur.

4) mleczarstwa i serowarstwa. Ogromnie przydałaby się dla

naszych dziewcząt znajomość tkactwa. Tkaniny lniane, bawełniane, wełna i jedwab.

Jakże świetnie jest prowadzone tkactwo w szkole przemysłowej w Łodzi, a i brazylijskiej starej daty dobrze znają tkactwo.

U nas w Santa Catharinie, na Urussandze Velhi mieszkała jedna zamożna brazylijska, kulturalna pani, która hodowała owce, sadziła bawełnę i w domu u siebie uczyła darmo tkactwa dziewczęta okolicznych rybaków.

Widziałam u niej piękne koce wełniane, kołdry bawełniane we wzory kolorowe iłkane, rodzaj naszych kilimów, tylko że warsztaty miała węższe, jak są tu w szkołach przemysłowych, więc kołdry były zszywane.

Taka śliczne serwetki i ręczniki białe, w desenie i z bardzo pięknymi, nieraz sztyktemi rozbionymi, frendzlami.

Tkaniny jej były dosyć grube, gdyż i postaw ręcznie w domu przędzony i tylko bawełniane i wełniane; o uprawie lnu i tkactwie lnianem, brazylijski nie mają pojęcia.

Ogromną nowością w Brazylii byłoby tkactwo polskie, a kilmy naszego wyrobu i sztuczne jedwabie, byłoby nawet źródłem dochodu krajowego.

Sądę, iż hodowlę jedwabników można świetnie rozwijać i reklamować.

PO NOWE ZWYCIEŚTWA I LAURY Gigantyczny lot do Australji

PODEJMUJE LOTNIK MAJOR KARPIŃSKI WRAZ Z MECHANIKIEM ROGALSKIM

Lotnik polski major Stanisław Karpiński przygotował pierwszy polski lot do Australji.

Lot ten przygotowywany jest od przeszło roku i odbędzie się na samolocie polskim R23 konstrukcji inż. Rudlickiego. Samolot wykonany był w fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie i zaopatrzony został w silnik Wright-Skoda o sile 220 kilometrów, wyko-

Kapitan Skarżyński składa podziękowanie

Z Konsulatu Generalnego R. P. otrzymujemy następujące pismo:

„Kapitan Skarżyński przed swym odlotem prosił mnie, abym zapomocą prasy, w jego imieniu złożył serdeczne podziękowanie wysokim władzom Stanowom, cywilnym i wojskowym, Panu Generalowi João Gomes Ribeiro Filho i korpusowi oficerskiemu, Komendzie oddziału lotniczego, władzom miejskim, Aeroklubowi parafiskiemu, prasie, społeczeństwu brazylijskiemu i kolonji polskiej za niezwykle serdeczne przyjęcie w Kurytybie, z której kapitan Skarżyński wywiózł niezatarte wrażenia.

Z poważaniem
Dr. Roman A. Staniewicz, Konsul Generalny.

Portret kap. Skarżyńskiego w sali Związku Polskiego

Dowiadujemy się, że portret kapitana Skarżyńskiego wykonany przez znanego malarza brazylijskiego, p. Rafała Molinę który to obraz był wystawiony przez kilka dni w oknie „Gazeta do Povo”, został nabyty przez prezesa Związku Polskiego p. Franciszka Lachowskiego. Piękny ten portret olejny wielkości 99 x 79 cm. (w ramach) zostanie umieszco-

ny w jednej z Sal Związku Polskiego.

Należy wyrazić uznanie troskliwości i zapobiegliwości p. prezesa wokoło nabycia obrazu dla nas drogiego, prócz bowiem wartości artystycznych, portret bohaterskiego lotnika kapitana Skarżyńskiego posiadać będzie ogromne znaczenie propagandowe dla polskości.

Kapitan Skarżyński w Buenos Aires

Dzielny nasz lotnik kapitan Skarżyński znajduje się już w Buenos Aires. W Porto Alegre kapitan Skarżyński zabawił niecałe cztery dni; Polonja porto-alegreńska a także władze rządowe rio-

grandeńskie zgotowały lotnikowi owocny przyjęcie.

W Buenos Aires kap. Skarżyński zabawi również kilka dni, poczem na swoim samolocie powróci wprost do Rio de Janeiro.

PRZELOTY KAPITANA SKARŻYŃSKIEGO NAD RODZINNE MIASTECZKIEM

Jak donosi jedno z pism lotniczych, kapitan Stanisław Skarżyński urodził się w Warcie, siem młodziem, w pow. sieradzkim wój. łódzkiego, nad rzeką Wartą, gdzie jego ojciec był właścicielem do dziś istniejącej apteki w Rynku, należącej obecnie do siostry kapitana Skarżyńskiego, p. Grudniewiczowej. Wszyscy mieszkańcy War-ty

znają dobrze samolot kapitana Skarżyńskiego który w pogodny dzień przelatywał nieraz nad rodzinnym miastem i krząc nad rynkiem, zrzucał list do rodziny lub wiankę kwiatów przywiązaną do maleńkiego spadochronu. Pakietek taki podejmował ktośkolwiek, choćby kilkuletni chłopiec i biegł do apteki, by oddać go siostrze lotnika.

molocie „PZL-L2”, z silnikami „Wright Skoda” (220 kilometrów). Drugi lot został dokonany dookoła Europy przez majora Karpińskiego na samolocie „R 10”, konstrukcji inż. Rudlickiego, zaopatrzonym również w silnik „Wright Skoda” (220 kilometrów). Wreszcie trzeci lot do Azji Środkowej i Afryki odbył również major Karpiński, na samolocie „R 10 A” z silnikami „Wright-Skoda” (220 kilometrów).

Towarzyszem majora Karpińskiego w czasie jego lotu do Australji będzie mechanik Rogalski z fabryki Skoda, który towarzyszył już naszemu lotnikowi w czasie jego lotu do Azji i Afryki.

Major Stanisław Karpiński wystartuje z Warszawy do Londynu skąd dopiero odbędzie

się właściwy lot do Australji. W Londynie nastąpi spisanie protokołu startu przez specjalną komisję sportową. Lot odbywa się przez Londyn dlatego, iż właśnie z Londynu dokonywane były przeloty samolotowe do Australji.

Trasa z Londynu prowadzić będzie przez Warszawę, Konstantynopol, Bagdad, Buszjr (Persja), nad zatoką Perską, do Kalkuty. Stąd lot prowadzić będzie przez zatokę Bengalską do Rangunu (Indochiny). Następnymi etapami lotu będą Bankok, Singapur, Palembang (wyspa Sumatra), Batawia, port Darwin (Australia Południowa). Tutaj nastąpi kres lotu.

Lot majora Stanisława Karpińskiego i mechanika Rogalskiego do Australji w tę stronę

będzie miał charakter sportowy. Lot odbywał się będzie wielkimi skokami, wynoszącymi od 2.000 do 3.500 kilometrów. Trasa lotu prowadzić będzie ponad miastami, które wyżej wyszczególniliśmy.

Droga powrotna z Australii nie została jeszcze dokładnie ustalona.

Ogólna trasa lotu wyniesie około 19.000 kilometrów.

DZIESIĘCIOLECIE LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA

W całej Polsce obchodzone w niedzielę, dnia 14-go maja b.r. dziesięciolecie Ligi (Związku) Obrony Powietrznej Państwa (zwanej w skróceniu L. O. P. P.).

W Warszawie uroczystość ta rozpoczęła się w przeddzień, t.j. w sobotę wieczorem. Słły przez miasto oddziały harcerzy z pionierami pochodniami i latarniami. Jedni mieli na sobie maski i ubiory przeciwko gazom trującym, inni nieśli różne przyrządy.

W niedzielę rano było nabożeństwo w katedrze św. Jana, później przemówienia do tłumów, zgromadzonych przed Saskim pałacem. Po przemówieniu przewodniczącego Ligi Obrony, wypuszczono z klatek 500 gołębi pocztowych. Na grobie Nieznanego Żołnierza został złożony wieniec od Związku Obrony Powietrznej Państwa. Wystańcy zaś oddziałów wojewódzkiego Związku złożyli wieniec przed pomnikiem lotników na placu Unji Lubelskiej.

Po południu było uroczyste zgromadzenie w sali rady miejskiej, na które przybył Prezydent Rzeczypospolitej. Całe miasto było przystrojone w żółto-białe chorągwie Związku.

W ciągu 10 ciu lat wpłynęło do Związku z drobnych składek członkowskich 40 milionów złotych. Z pieniędzy tych Związek pobudował lotniska, urządził warsztaty budowy małych samolotów w Warszawie na Okęciu. W warsztatach tych inżynierowie Drzewiecki, s. p. Wigura i Rogalski zbudowali samolot, na którym s. p. porucznik Żwirko pierwszy doleciał do Berlina na zeszlornicznych zawodach, a teraz kapitan Skarżyński przeleciał ocean Atlantycki. Związek przygotowuje też do obrony przeciwko gazom trującym oddziały ludzi odpowiednio wyuczonych.

Z Brazylii

SFAŁSZOWANE ZNACZKI POCZTOWE.

Dyrektor Generalny Poczty i Telegrafu w Rio polecił wycofać z okręgu znaczki \$200, ponieważ wykryto, że wiele z nich jest podrobionych.

Również dyrektor nakazał przedrukować 10 milionów znaczków zwykłych \$300 z serii „Vição”, koloru czerwonego, na \$200.

WYPEDZENI ŻYDZI Z NIEMIO PRZYBYWAJA DO BRAZYLII.

Dziennik „Diario da Tarde” z Bello Horizonte donosi, że na pokładzie okrętu „Asturias” przybędzie do Rio spora liczba żydów wypędzonych w ostatnich tygodniach z Niemiec.

ZŁOCZYŃCA SCHOWAŁ SIĘ POD ŁÓŻKÓ TEJ, KTÓRA CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ.

Do willi 84-letniej wdowy Caby, mieszkającej w Rio samolotem wraz z córką Aurorą zakradł się onegdaj jakiś bandyta, i schował się pod łóżko staruszki. Położywszy się spał staruszka usłyszała szmer pod łóżkiem, przypominający oddech człowieka. Przerazona wyskoczyła z łóżka i zbu-

Dwaj szczególni ludzie

Zgodnie z tem, co wyczytałem w „Diario de Noticias” z Porto Alegre, z dnia 26 maja b.r., pod tytułem „List do Nowicjusza”, rioskie pisma wieczorne rozniosły taką sensacyjną wieść: „Dziś o północy we Friburgu wstąpi do Towarzystwa (Zgromadzenia) Jezusowego młody i przeświejny inżynier Dr. Pedro Belsario Veloso Rebello.”

Doktor inżynierji Pedro B. Veloso Rebello przy całej swej młodości, zaznaczył się jak wybitny kierownik robót hydraulicznych, czego najwomowniejszym dowodem było zaangażowanie go na naczelne stanowisko przez angielskie towarzystwa, budujące porty w Brazylii.

Znakomity znawca przyrody, matematyki i techniki, miał dobrane otwarte oczy i na życie ludzkie, które bynajmniej nie pociągało go ku sobie. Przejrzał je na wyłot, należycie ocenił i — porzucił, uchodząc w zaciszne ustroie klasztoru OO. Jezuitów. Pójście do klasztoru ożwiolenia tej miary wywołało wielką sensację w stolicy i w całym kraju.

Ale wielka sensacja nie skończyła się jeszcze. Bo oto niezwykle postanowienie doktora inżynierji spolkowało się z nieoczekiwanym wprost poklaskiem wybitnego publicysty i do ostatnich prawie dni zagorzałego **wolnomysliciela** Dra Humberto de Campos, członka 40 nieśmiertelnych tutejszej Akademji!

Ponieważ w tutejszej Kolonji naszej narasta coraz więcej „wolnomyslicieli”, coraz większe niekomyważenie najważniejszych dziedzin ludzkiego życia, dziedziny religijnej, ponieważ chętnie się jej lekceważeniem zalicza coraz szersze kręgi i staje się jakoby patentem na wyższość umysłową i społeczną, uważam za pożyteczne przytoczyć tu wyjątki z listu do nowicjusza owego niepospolitego byłego wolnomysliciela, który za niezwyklej swój talent literacki i wysoką wiedzę dostał się do Akademji Nauk za ledwie na progu czwartego lat dziesiątka swej płodnej egzystencji. Może jego wązkie, a poza obrębem wszelkiej wątpliwości pozostające słowa do zastanowienia się zmuszą tutejszych rodzimych „filozofów” i wysoce „uświadomionych inteligentów”.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

dzwisy córkę zapaliła światła i zaczęła wołać o pomoc. Bandyta, widząc, że został wykryty wyskoczył z kryjówki i usiłował zamordować obydwie niewiasty, zadając im poważne rany przy pomocy żelaznego drąga. Na krzyki nieszczęśliwych niewiast nadszedł sąsiedzi. Bandyta zdołał jednak uciec przez okno niepoznanym przez nikogo. Obydwie niewiasty odwieziono w stanie groźnym do szpitala. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

Drudzy wydrwią twego ducha rezygnacji. Inni wręcz uśmiechną się skrycie, dopatrując się pomieszania zmysłów w twej najwyższej, najwznioślejszej odwadze. Ja — nie! Ja, czytając wieść o twem bohaterstwie postano wieniu i patrząc się na zgłębliwy tok świeckiego życia, widzę w tobie tylko rozbitka, coto spośród zmieniającej świat nawałnicy dziełnemi ramiony zdołał popłynąć do wystającego grzbietu skalnego i na nim znaleźć zaciszne schronisko. Dziś wszyscy i wszędzie, we wszystkich krajach ludzie są, jak ty, rozbitkami. Wino życia nie napęliło ich sercowej stągwi. I dlatego popadają w stan oszołomienia. Polityka, wiedza, literatura, miłość i wszelkie natogi są deskami ratunku, których chwytają się, aby uciec od gnuśności życia. Człowiek dzisiejszy jest mniej przewrotny, niż nieszczęśliwy. Mężczyzna co się poniża, kobieta opada, społeczeństwo co się rozluźnia — wszystko jest ofiarą frucizny wieku, co rozcieńczona buja w powietrzu. Ambicja, luksus, próżność, lubieżność — nie są niczem innym, jak tylko robotem pochodzącym z tej samej kupy nawozu. — Tyś, bracie Veloso, zrozumiał całą rozciągłość owego fatalizmu. Aby uciec z błotnisteo deszczu, należało wznieść się ponad chmurę, która go wylewała na ziemię. — Od gestów jak twój i od wyrażających się siebie jak ty zależy los cywilizacji, która się rozpływa we krwi i ropie. Zwątpiwszy w czyny kierowników państw i w mądrość ludzi nauki, sumienie ludzkości zaczyna pomalutką kładać nadzieję w ludziach wiary. Zbawienie ludzkości nanowo prawdopodobnie będzie dziełem zgromadzeń religijnych.

Gdy obecne społeczeństwa dojdą do zupełnego rozkładu, gdy z nich nie pozostanie nic ponad nieforemną masę, kilku ludzi jak Benedykt, jak Bruno, jak Bernard, jak Bonawentura, jak Franciszek z Assyżu i jak Lojola, wyjdzie ze swych klasztorów lub ze swych skrytek i z gruzów dawnego budownictwa wymodelują cywilizację nową. — Za godzinę staniesz się zakonikiem. Gdy zadzwoni pierwszy dzwon zwłastanie z doktora inżynierji. Nie żałuj swego postępu jednak. Dusze wielkie dźsi żyją w samotności. I w samotności Pan Bóg wyczekuje na ludzi.

Z pośród błota, w którym się zaojaduję, szlę Ci niniejsze słowa poklasku i odwagi. Bóg, z którym teraz rozpoczynasz twój żywot, napęlił spokojem twe serce i w swej wiekulszej sprawiedliwości gwiazdami otoczy twą głowę.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

„Bracie! Dowiedziałem się z pism porannych, iż dziś, o północy, opuścił świat, przywdziewając habit Towarzystwa Jezusowego. Przed ukończeniem lat trzydziestu, mając w swych młodziużych rękach najlepsze premja życiowe, jesteś rozczarowany do świata. I idziesz obmytwe ciężkie serce w przeożytych źródłach boskich.

Znajdaj się tacy, co pożałowania godnym nazwą twój gest.

Paraná

164 LETNIA ROCZNICA ZAŁOŻENIA LĄPY.

W dniu wczorajszym zapadała 164-letnia rocznica założenia miasta Lapy. W tym samym dniu przypada 164-letnia rocznica odprawienia pierwszej Mszy św. (13 czerwca 1769 r.) w Lapie przez księdza João de Silva Reys.

URUCHOMIONO MŁYN W GUARAPUAWIE.

Prefekt Guarapuawy, p. Arlindo Ribeiro zawiadomił interwentora federalnego, że w Guarapuawie uruchomiono młyn do mielenia pszenicy.

KURTYBYA

ZAKAZ SPRZEDAŻY BOMB I „BUSCA-PÉS”.

Policja wydała zakaz sprzedaży bomb i ogni sztucznych tak zwanych „busca-pés”. Równocześnie policja zakazała w mieście strzelania z bomb i puszczania ogni sztucznych tak zwanych „busca-pés”.

ISKIERKI

— Nazwę stacji kolejowej Metalgurgia zmieniono na „Dom Bosco”.

— W Rio w jednym dniu ogłoszono trzy upadłości wielkich składów.

— Austrija zawarła kontrakt ze Stolicą Apostolską; kontrakt przewiduje małżeństwa zgodnie z prawami kościelnymi i wprowadza naukę religji do szkół.

— Z Poznania donoszą, że w dniach najbliższych odbędzie się licytacja zajętego przez komornika samolotu turystycznorożnego. Właścicielem samolotu jest obywatel ziemski, p. Fischer von Mollar z Parzęcowa.

Samolot został zaskwestrowany — wskutek niezapłaconia poddałów.

— Na wydziale medycznym uniwersytetu wiedeńskiego doszło do poważnych zajęć między studentami z partji Hitlera a żydami i socjalistami.

— Z Budapesztu donoszą, że udaje się na grób króla Stefana Batorego do Krakowa delegacja węgierska, w celu złożenia wieńca w imieniu narodu węgierskiego.

— W okolicach Czyły na Syberji, oraz koło Władywostoku grasuje od dłuższego czasu straszna epidemia tyfusu. Mimo energicznych środków zapobiegawczych, przedsięwziętych przez władze sanitarne, 12 tysięcy osób zmarło już w krótkim czasie na tyfus.

Od Redakcji

NASTĘPNY NUMER „Ludu” z powodu uroczystości Bożego Ciała, przypadającej w przyszły czwartek, ukaze się powiększony w następną środę.

— P. Wł. St. Artykuł zamieścimy w „Przyjacielu Rodziny”.

LOT „ROBOTA” DOOKOŁA ŚWIATA

Wielką sensację wywołała zapowiedź lotu dookoła świata amerykańskiego lotnika Wileya Posta który wstawił się przed dwoma laty rekordowym lotem z Haroldem Galty. Tym razem zamierza Post polecieć sam, a jego jedynym towarzyszem będzie „pilot mechaniczny”, powierzony robot, skonstruowany przez amerykańską firmę Sperry. Post wypróbował już swego mechanicznego pilota w ponad 100 lotach eksperymentalnych, a wynik był zawsze doskonały. Mechanizm reaguje czule na każdą zmianę wysokości i kierunku i steruje automatycznie ze 100-procentową pewnością. Post jest przekonany, że w czasie swego lotu dookoła świata, który według przewidywań musi trwać około 8 dni — jego ostatni rekord lotu dookoła

świata wynosił 8 dni 15 godzin i 51 minut — będzie mógł nawet przespać się, a robot go nie zawiadzie.

MÓWIA, ŻE:

Z trzech pism polskich, wychodzących w Kurtybybie, które prowadziły kampanję przeciw byłemu Zarządowi OZP.

Jedno upadło, w trzecim redaktora zmieniono, w trzecim redaktor się zmienił i odrzeka się „postępowców”.

Opowiadają, że:

Wielkie kłopoty mają „pozostali” członkowie Zarządu przy stawianiu kandydatów na prezesa: jeden nie przyjął zaproszenia, owszem, gorzkie słowa wypowiedział delegacji,

drugi nieznany w kolonji, trzeci był lubi haas... i t. p. Natomiast natlok kandydatów uwiadomiona się przy obsadzie skarbnika, jako że sąsiedzi fachowych, którzy wykazali, że umia „szefować” groszem publicznym.

Oskarżają, że:

Byli członkowie Zarządu ociągali się z potwierdzeniem swego ustąpienia dlatego, żeby utrudnić zwolnienie Sejmiku. Zarzut niesłuszny; z powodu wyjazdu i choroby niektórych członków, byli członkowie, wcześniej jak w przelagłym miesiącu, nie mogli się zebrać razem.

Co dziwne to to, że zarzut ten wysuwał „postępowcy” członkowie „Kultury”, którzy niedawno w swej organizacji nie mogli zwołać zebrania przez kilka lat (Zatr protokoły zebrań Zw. „Kultura”).

Teatr Polski Z. A. S.

w Związku Polskim pod kierownictwem artystycznym T. Morozowicza. Dnia 17-go czerwca 1933 roku z okazji Nadzwyczajnego Sejmiku Centr. Związku Polaków w Brazylii **Premjera! Premjera!**

DAR PORANKA

Komedja w 3 aktach, Giovaachima Forzano.

„Dar Poranka”, jest piękną, subtelną komedją współczesną, graną na wszystkich scenach świata. „Dar Poranka” ostatnio grany w Warszawie w Teatrze Letnim przeszło 100 razy z rzędu z olbrzymim powodzeniem. Na naszej scenie, „Dar Poranka” znajdzie staranną oprawę sceniczną i pierwszorzędną obsługę rolę.

Po przedstawieniu Ball

Auxiliadora Predial S. A.

Pierwszy rozdział 5 czerwca 1933 r.
 Kontrakt Nr. 42 Dr. Antenor P. dos Santos
 Rs. 30.000\$000
 Nr. 79 Guilherme Richter
 Rs. 20.000\$000
 Nr. 14 Leonardo Umbrio Patitucci
 Rs. 15.000\$000

Pierwsza Kasa Konstrucyjna w Brazylii
 Dla budowy, kupna domu lub terenu
 i wykupna hipoteki.
 Agencja Kurytyba - Rua 15 de Novembro Nr. 412
 Edificio Wendler
Livionius & Co.

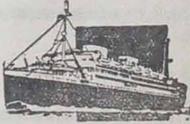
NIEMA LOSOWANIA!
 Bez procentów

AFFONSO P. ETZEL
 Chirurg - Dentysta
 Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
 Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 655
 Przymiula od 9 do 11 i od 2 do 6 ej.

OKAZJA!

Sprzedaje się 4-kierowy szakier wraz z domem i z zabudowaniem. Dom jest nowy, kryty dachówką. Ogród posiada dość drzew pomarańczowych. Szakier ten ma sporo drzew herbowych i znajduje się przy drodze głównej. Ziemia jest urodzajna i równa. Miejsce wesołe i nadaje się na założenie wandy, ub zakładu krawieckiego i t. p.
 Cena bardzo niska.
 Wiadomość u p. Michała Bochni albo na miejscu u właściciela Jana Durala - Lagoa Suja - Municipium Araucaria - Parana - Brasil.

Mala Real Ingleza



H. BRIGADE 20 go Czerwca do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
 Almazora 20 Czerwca
 H. Chleffain 27
 Alcántara 3 Lipca
 Deseado 6

Z Santos do Europy:
 Asturias 17 Czerwca
 H. Patriot 19
 Almazora 1 Lipca
 H. Monarch 3

Sprzedaje się szalki 3-ciej klasy, do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosł. wacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.
 Informacji udziela Agencja:

Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA.

POLSKI HOTEL

HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga

RUA RIACHUELO N. 114
 CURITYBA - Parana
 Naprzeciw Pałacu Muncyjalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463
 Tel. 989.

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazo-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
 Kazimierz Mitozuk
 Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kaukukowe.
 Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado) CURITYBA

„Cine Theatro Odeon”

Avenida João Pessoa, naprzeciw Teatru Avenida
 GO WIECZÓR o 7 ipól i o 9 ipól godzinie są wyświetlane wspaniałe filmy słynnych artystów.

17-go Czerwca: 18 mat.
 Onanda canta o Coração - 9 p. Jean Kiepora Belty Stockfiela
 17-18 MAT.
 FEITA PARA AMOR - 9 p. Constance Bennet Joel Mac Grea.

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

Baczność!

Wszystko po cenach znizonych
 Książki do nabożeństwa - wielki wybór. co dopiero nadszedł z Europy! - Obrazy religijne, figury kościelne, kropielnice, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. - Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.
C. E. SCHULZ & COMP.
 Rua Barão do Serro Azul 66-72
 CURITYBA - Parana

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „Ludzie”

Marumby dos Elias

„Za górami za lasami - Obchód narodowy. Wzorowe towarzysstwo. Nie żal grosza na szkołę. Oby więcej takich było!”

Jedną z najmłodszych kolonii polskich w Paranie, zagubiona w lasach, okrywających góry Serra da Esperança - posiada od kilku lat wzorowo prowadzoną szkołę. Towarzystwo Im. Kazimierza Promyka, które przed kilku laty wybudowało estetyczny budynek szkolny w prawie dziewięćdziesiąt lat temu, udało się pozyskać jako nauczyciela byłego sekretarza „Oświaty” p. Józefa Stańczewskiego. Obecnie, po blisko trzyletniej pracy p. Stańczewskiego - jest to jedna z najlepszych szkół polskich w Paranie. Trudno nie zauważyć, zwiędziwszy tę szkołę, że dzieci, w niej kształcone wyróżniają się niezwykle dodatnio od swoich rówieśników w wielu innych szkołach parzańskich.

Różnicę tę łatwo było spostrzec podczas obchodu Trzeciego Maja, urządzanego tam niedawno przez p. Stańczewskiego. Na program tego obchodu zostały się deklamacje, śpiewy chóralne i solowe, oraz przedstawienia teatralne w języku polskim i portugalskim.

Po wstępnym przemówieniu nauczyciela, chór dzieci odśpiewał „Polak nie sługa” oraz przesłuchany, a niestety mało znany w Paranie „Hymn Bałtyku” Nowowiejskiego. Pieśń ta mogłaby się stać również niejako hymnem polskich wychodźców. Któż z nas może bez wzruszenia słuchać choćby tej zwrotki:

„Płyn polska floto, płyn na krańce
 Powita cie niechodziec brat,
 Twa flaga dumnie niech powiewa,
 Wolność i stawa niosąc w świat.
 I póki kropla jest w Bałtyku,
 To polskiem morzem będziesz ty,
 Bo doprowadzisz do rozkwitła
 Polskiego ludu złote sny...
 Następnie deklamowali po pol-

sku: Paulina, Elżbieta, Mania, Różia i Kazio Jublowa, Edward Patykowski, Janek Turski, Piotr Jasiński, Leon Bednarz, Tadzik Wirgeber i Zbyszek Olencki, a po portugalsku: Josilco, Genor i Nilo Bolzani. Młodsze dzieci wypowiedziały przeważnie kilkowierszowe urywki z utworów najznakomitszych poetów, związane treścią z obchodem 3 go Maja. Specjalnie podobał się i frajdę do przekonania licznie zebrany słuchaczom aktualny i w naszych stosunkach wiersz Syromkomi „Szkoła”.

Solo śpiewali: Paulina Jubłówna i Marcell Ostrowski po polsku, a Edzio Patykowski odśpiewał po portugalsku, piękną piosenkę „Amigo do Gato” piera znakomitego pisarza orazlijskiego Affonso Celso.

W utworze scenicznym p. t. „Boiek Sierota” występowali: Marcell Ostrowski, Paulina, Kazio, Elżbieta, Mania i Helena Jubłowna, Czesiek, Jadzia i Janek Turscy, Zbyszek Olencki, Leon Bednarz i Edward Patykowski. Młodzi wykonawcy oddali swe role naturalnie i z uczuciem, czem nawet wzruszyli do łez kilka wrażliwszych kolonistek.

Brazylijska komedyjka „Mentiroso e preguiçoso”, odegrana z werwą przez Edmunda i Marcelego Ostrowskich, oraz Kazia Jubla, Piotra Jasińskiego i Josilco'a Bolzana'ego wywołała u wszystkich objawy żywej wesołości.

Na zakończenie chór dzieci odśpiewał (na melodie znanej piosenki: „Costureira, costureira”) doskonałą polsko-parzańską piosenkę p. t. „Zabawa na kolonji” pióra p. J. Stańczewskiego, drukowaną w tegorocznym kalen-

darzu „Ludu”. Wbrew ostatniemu zwrotkom tej piosenki „kaszasa” w „botekinie” nie sprzedawano, a uczestnicy obchodu raczyli się tylko „szuraskiem” i piwem, bowiem Marumby dos Elias cieszy się słuszną opinią jednej z najtrzeźwiejszych kolonii, a członkowie Towarzystwa szkolnego wódki prawie nie używają.

Towarzystwo szkolne na tej kolonji mimo niewielkiej liczby członków przejawia ożywioną działalność. Dzięki ofiarom ich wysiłkom potrafiło ono utrzymać szkołę i w obecnym kryzysowym czasie. Do zarządu należą pp.: Stanisław Ostrowski, Jan Olencki, Jan Jubel i Albert Patykowski.

Towarzystwo posiada własną dosyć obfitą biblioteczkę (przebiegło 160 tomów), a oprócz tego członkowie i ich dzieci mogą korzystać z bogatej biblioteki nauczyciela. Towarzystwo oraz poszczególni członkowie prenumerują szereg pism polskich i miejscowych - dosć powiedzieć że stale przychodzi do biblioteki około dziesięciu pism dla dzieci.

Dzieci czytają bardzo chętnie i dużo. Małe dzieci, zaraz po skończeniu elementarza, zachęcone przykładem starszych biorą się do czytania wypożyczanych pism i książek. Ogromnie ważnym czynnikiem kształcącym jest teatr dziecięcy. Uczniowie szkoły marumbyjskiej mają za sobą kilkanaście przedstawień w języku polskim i portugalskim. Naogół niedoceniana się ważność podobnych przedstawień, dla „rozbudzenia” umysłu dzieci. Należy dodać, że grywane były rzeczy dosć trudne, zasadniczo przeznaczone dla uczniów szkół średnich.

Mimowoli wyrwa się odwiecznym pytanie: „Czyżby nie było jaknajwięcej podobnych szkół w Paranie!”
 Szkoła powstała w tak tru-

dnych warunkach, że przed kilku laty mówiono w okolicy p. inżynierowi Jeziorowskiemu „prędkiej wlosy na dłoni wyrosną, niż p. Stanisław Ostrowski wybuduje szkołę w Marumby”. Kolonisci płaćli 10\$000 miesięcznie od dziecka, a jednak nie dali za wygraną i szkołę utrzymali. Ciężka, że ci właśnie światli obywatele obecnie stoją i materialnie lepiej od innych. A młode pokolenie, tak dobrze wykształcone i wychowane będzie mogło działać bardzo dużo...
 St. Dobrowolski.

DO HODOWCÓW JEDWABNIKÓW

Zbliża się lipiec a z nim ciepłe, zstobrowanie i rozmnażanie mór przez wysiew. Wiemy już, że mór jest przestro sto odmian i pododmien, że nie wszystkie one nadają się z jednakowymi rezultatami do hodowli, że najlepsza jest morwa biała, drobniolista, otrzymana z wysiewu lub sztibry z niej, że ją bardzo łatwo odróżnić, gdyż ma tylko pierwsze liście całkowite, a resztę z wrębami - palczaste.

Otóż od 15-go lipca b. r. zaczęły obcinać morwy. Prócz miejscowego zapotrzebowania, małej więcej będą miały na zbytku do 10 tysięcy sztibrów - za darmo. Prócz tego mam do rozdania sporą ilość nasienia mór - gwarantowanych.

Kto by pragnął ich nabyć, mógłby dojechać swoim wozem, przyjechać się kulturze morwy, zabrać sztibry, któreby mu dały pewne rezultaty, przyjechać się szkółkom, racjonalnej wychowalni i tej urzędzaniu i t. p.

Wobec tego, że tutaj za pocztą można kulać, wszelką korespondencję upraszam przesyłać jako listy polecone (Registrado).
 Szczęść Bożą!
Józef Balcewicz.

W WOJSKU

- Dlaczego szeregowi Moryka nie zasiałował temu porucznikowi, który przed chwilą przechodził?
 - Melduję posłuszenie, panie kapitanie, to to był mój brat.
 - Wszystko jedno! Gdyby nawet to był twój ojciec, trzeba mu szacunek okazać!

Zw. „Oświata”

„Oświata” - Caixa postal 155 - Curityba - Parana.

Nadszedł z Polski nowy transport książek:

- Wstęga szkarlatu - Szaleństwo i rozszadek w czynach J. Piłsudskiego - A. Krupiński 4\$500
- Szkice z życia Wielkopolski w XVII wieku - L. Białkowski 3\$000
- Rozkazy - Napoleon 1\$200
- Rozmowa Michałka z gorzalką 5\$00
- Wycieczka na księżę - Wł. Umiński 1\$000
- Latania Czarnokleska 1\$000
- Cyryl - Jerzy Orwicz 1\$000
- Tam gdzie ostatnia świeca szubienica - Eug. Malczowski 1\$500
- Czarna ściana - Stoder Cehak 1\$800
- Przygody Jakoba - Alf. Daudet 1\$500
- Urwiopole - Karol Trocowski 1\$500
- Wirtuti Militari - Maciej Wiersbiński 3\$000
- Perła Wschodu - Rene Samoy 1\$200
- Murlej - Kazimierz Gliński 1\$000
- Czarne Uroki - Rafal Żagota 2\$000
- Opowiadania starej Margoški - J. Birkermajer 2\$500
- Miljonówka - Irena Stableska 3\$000
- Wrogowie ludu - Z. Szczępkowski 1\$500

WYSPA SZCZURZA.

Gryzonie tak się na niej rozmnożyły iż pożarły koty i lasice, które na nie sprowadzono. Na położonej na południowym Atlantyku, a należącej do Anglii, wyspie Iristan da Cunha, rozmnożyły się ogromnie szczury, które dostały się tam z rozbitego okrętu.

Na wyspę tę raz na rok przybywa z Anglii okręt z zapasami artykułów spożywczych i innych towarów dla nielicznych wyspiarzy. Wobec plagi szczurów, okręt, który przed dwoma laty zawinął do Tristan da Cunha, przywiózł tam z Anglii także pewną liczbę kotów i lasic.

Niestety, środek ten zawiódł całkowicie, jak się bowiem obecnie okazało, liczba szczurów na wyspie wcale się nie zmalała, szły, wyginięły natomiast koty i lasice, pożarte przez szczury.

